

Wyrok z dnia 22 stycznia 2002 r.

II UKN 746/00

Działanie czynników szkodliwych występujących w środowisku pracy ma przesądzające znaczenie dla rozpoznania choroby zawodowej (§ 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych, Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zm.). Rozpoznanie choroby zawodowej po rozwiązaniu stosunku pracy nie ma wpływu na prawo do świadczeń.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2002 r. sprawy z wniosku Teresy K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 maja 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni, rozpoznając sprawę po raz drugi, oddalił odwołanie wnioskodawczynie Teresy K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G., odmawiającej skierowania jej na badanie celem ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem rozpoznanej przez Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego choroby zawodowej. Sąd ten ustalił, że umowy, na podstawie których wnioskodawczynie wykonywała określone czynności na rzecz Stomatologicznej Spółdzielni Pracy „P.” w latach 1992 – 1995, miały charakter umów cywilnoprawnych, wnioskodawczynie więc nie była pracownikiem w rozumieniu art. 2 KP. Z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów, z których dowód

Sąd dopuścił, wynika, że choroba określona przez Inspektora Sanitarnego jako choroba zawodowa istnieje u wnioskodawczynie od 13 kwietnia 1995 r. W tym czasie nie była ona pracownikiem, choroba nie powstała więc w okresie zatrudnienia. Z tytułu pracy wykonywanej na podstawie umowy zlecenia wnioskodawczynie nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu, umowy te bowiem zawierane były na okresy krótsze niż 30 dni, nadto zaś wnioskodawczynie nie podlegała ubezpieczeniu ze względu na ustalone prawo do emerytury. W tej sytuacji nie ma ona uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w tym do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową, w oparciu o przepisy dotyczące ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia. Źródłem pracy wykonywanej od dnia 1 marca 1995 r. była umowa o dzieło, która także nie rodziła obowiązku ubezpieczenia społecznego, a w związku z tym również prawa do świadczeń.

Stanowisko to w pełni podzielił, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku i wyrokiem z dnia 25 maja 2000 r. [...], oddalił apelację wnioskodawczynie.

Powyższy wyrok zaskarżyła kasacją wnioskodawczynie i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 278 § 1 KPC - wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, po uchyleniu również jego wyroku. W ocenie skarżącej, rozpoznana u niej choroba zawodowa powstała w okresie świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę, „nie można bowiem, w oparciu o cytowane przepisy rozpoznać i stwierdzić choroby zawodowej u osoby nie będącej pracownikiem”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w rozpoznawanej sprawie oparta jest na podstawach wskazanych w art. 393¹ pkt 1 i 2 KPC, a więc na naruszeniu przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy oraz na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych.

W tej sytuacji przede wszystkim wymaga rozważenia, czy uzasadniony jest pierwszy z zarzutów, a więc czy doszło do naruszenia art. 278 § 1 KPC. Wskazany przepis, dotyczący postępowania dowodowego, upoważnia sąd orzekający do zasięgnięcia opinii biegłego lub biegłych, gdy zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie potrzeba taka zachodziła, stąd też wykorzystane zostały opinie (w tym uzupełniające) biegłych sądowych: specjalistów neurologa, chirurga, ortopedy oraz reumatologa. Konkluzje tych opinii budzą jednak wątpliwości, stąd też zarzut kasacji sprowadzający się do zakwestionowania pominięcia przez Sąd dowodu z dodatkowej opinii biegłych jest trafny. W świetle niekwestionowanych ustaleń Sądu, wnioskodawczyni do dnia 31 grudnia 1991 r. była zatrudniona w charakterze stomatologa w Stomatologicznej Spółdzielni Pracy w G. na podstawie umowy o pracę, przy czym jej łączny staż pracowniczy wynosił ponad trzydzieści lat. Następnie do czasu rozpoznania choroby zawodowej, to jest do dnia 13 kwietnia 1995 r., wykonywała w tej samej Spółdzielni podobne czynności na podstawie umów cywilnoprawnych. Z zestawienia tylko tych dat można wysnuć zasadnicze wątpliwości co do konkluzji - podzielonych przez Sąd - opinii biegłych, która daje się sprowadzić do stwierdzenia, że trzydziestoletnia praca stomatologa nie doprowadziła do powstania choroby zawodowej - cieśni nadgarstka (brak bowiem dowodów leczenia), natomiast choroba ta powstała w ciągu trzech lat (1992 - 1995), w czasie gdy wnioskodawczyni nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy. Nie wykluczając, że tak było w istocie, trzeba jednak wobec zgłoszonych wątpliwości powyższe wyjaśnić, tym bardziej gdy powołany do tego organ - Państwowy Inspektor Sanitarny - uznał rozpoznane schorzenie jako zawodowe, mimo że w tym czasie wnioskodawczyni nie była już pracownikiem. Fakt, że jego zaistnienie określono na 13 kwietnia 1995 r., może oznaczać, że wtedy wystąpiły w pełni objawy, natomiast wyjaśnienia wymaga, czy narażenie na tę chorobę nie występowało w toku wieloletniej pracy do 1991 r., zaś w ciągu dalszych kilku lat doszło jedynie do pogłębienia objawów i w związku z tym rozpoznania choroby.

Te okoliczności, a więc działanie czynników szkodliwych występujących w środowisku pracy, mają przesądzające znaczenie dla rozpoznania choroby zawodowej według § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r., a skoro w ocenie Sądu Apelacyjnego choroba zawodowa wnioskodawczyni „pozostaje poza sporem”, to samo jej rozpoznanie w czasie, gdy nie była już pracownikiem, nie musi mieć znaczenia, w tym w szczególności wpływu na prawo do świadczeń. W tym

sensie usprawiedliwiony jest kasacyjny zarzut naruszenia wskazanego przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia, skoro Sąd z jednej strony przesądza istnienie u skarżącej choroby zawodowej, której rozpoznanie wiąże się z ustaleniem, że wnioskodawczyni była narażona na działanie czynników szkodliwych w środowisku pracy, zaś z drugiej wyklucza, by schorzenie to miało charakter zawodowy, wobec daty jego wystąpienia (w czasie, gdy nie pozostawała ona w stosunku pracy).

Z tych względów, skoro sprawa nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia wobec poważnych wątpliwości co do trafności ustalenia daty powstania schorzenia, którego zawodowego charakteru Sąd nie zakwestionował, należało orzec jak w sentencji, po myśli art.393¹³ KPC.

=====